

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 MARCA 1949 ROKU

Nr. 86 (1098)

Chaos w zach. Berlinie

spowodowany nową reformą walutową

Pół miliona berlińczyków manifestuje w radzieckim sektorze miasta

W radzieckim sektorze Berlina odbyła się w sobotę olbrzymia demonstracja przeciwko zmianie waluty w zachodnim Berlinie, zarządzonej przez władze okupacyjne mocarstw zachodnich w dniu 20 marca.

W alei Pod Lipami (Unter den Linden) zebrało się około 500 tys. robotników i pracowników ze wszystkich sektorów miasta. Na setkach transparentów protestowano przeciwko próbowemu uczynieniu z Berlina ośrodka niepokoju i chaosu gospodarczego.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący berlińskiego komitetu Socjalistycznej Partii Jedności — Jendretzky. Zobrazował on rozłamowe posunięcia władz zachodnio-berlińskich i prowokacyjny charakter ostatniej reformy walutowej. Mówca podkreślił, że nowe zarządzenie mocarstw zachodnich pogłębi jeszcze bardziej kryzys gospodarczy zachodnich sektorów miasta, zwiększając bezrobocie i nędzę.

Następny mówca, przewodniczący berlińskich związków zawodowych — Deter stwierdził, że skutki wycofania marki wschodniej w sektorach zachodnich nie dały na siebie długo czekać. Wyliczył on szereg przypadków masowego zwalniania z pracy w zachodnim Berlinie. Deter zapowiedział nieublaganą walkę o spełnienie postulatów klasy robotniczej.

W czasie całej demonstracji, która przebiegała w zupełnym spokoju, zebrane tłumy intonowały kilkakrotnie pieśń rewolucyjną.

7.000 tys. ton ryb rozprowadzi do świąt Centrala Rybna

Centrala Rybna przygotowuje się już do zaspokojenia zaopatrzenia na ryby w okresie przedświątecznym.

Centrala Rybna przewiduje, że od dnia 1 kwietnia do świąt Wilkiejnocy rozprowadzi na terenie całego kraju ponad 7.000 ton ryb słodkowodnych, morskich, śledzi solonych i wszelkiego rodzaju konserw rybnych.

„Taegliche Rundschau“ donosi, iż przed kilku dniami w brytyjskim sektorze Berlina odbyła się tajna narada grupy przemysłowców zachodnio-berlińskich. Wiliam Born, jeden z najpoważniejszych przemysłowców berlińskich wskazał, iż minimalna wydajność mostu powietrznego powinna wynosić 12 tys. ton dziennie, w innym bowiem wypadku nie można liczyć na poprawę sytuacji. Obecnie wydajność ta wynosi 4 — 6000.

Sytuacja zachodniej części miasta przedstawia się tragicznie. Wskutek obciążenia ceny surowców nieproporcjonalnie wysokimi kosztami transportu, zdolność eksportowa przemysłu zachodnio-berlińskiego jest minimalna. Wewnętrzny rynek zachodnio-berliński wobec zmniejszonej znacznie siły nabywczej ludności nie wchodzi w ogóle niemal w rachubę. W tych warunkach — oświadczył Born — jakakolwiek działalność zakładów przemysłowych w Zachodnim Berlinie straciła wszelki sens praktyczny.

Z frontu

oszczędności

Na zebraniu pracowników Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii w Poznaniu postanowiono do końca oszczędności na ogólną sumę 1.812.420 złotych.

Załoga huty „Zawlercie“ postanowiła wykonać plan 3-letni do dnia 1 czerwca rb., a plan roczny do 1 listopada rb. Oszczędności zwiększyły ze 176 mln. zł. do 276 mln. zł.

Załoga huty „Renard“ postanowiła wykonać plan 3-letni w dniu 15 września, plan roczny w dniu 20 listopada rb. Postanowiono zaoszczędzić 53 mln. zł.

Również pracownicy Zakładów Przemysłowych i instytucji szczebińskich deklarują setki milionów złotych oszczędności.

Więści z Wybrzeża

JUBILEUSZ PORTU.

Do portu gdyńskiego wypłynął w dn. 22 bm. 800-ny statek w tym roku. Był nim norweski motorowiec M. S. „Tilthorn“, który przywiózł 366 ton śledzi z Norwegii.

REKORD ROBOTNIKÓW „PORTOROBU“.

Robotnicy „Portorobu“ przyjęli zobowiązanie udzielenia pomocy załodze radzieckiego statku S. S. „Marszał Goworow“, pragnąc jej dopomóc z przedterminowym wykonaniem planu. Robotnicy „Portorobu“ w Gdyni załadowali przeszło 7000 ton towaru masowego w rekordowym czasie 4-ch dni zamiast normalnie przewidzianych 6-ciu dni.

WDZIĘCZNOŚĆ DLA ROBOTNIKÓW CZECHOSŁOWACKICH

W wyniku konkursu na nazwę pierwszego dźwigu, wykonanego w Czechosłowacji dla portu w Szczecinie, pierwszą nagrodę zdobył ob. Zenon Wójcik, za nazwę dla dźwigu „Nazdar“.

Otrzymane w nagrodę 6 książek o zagadnieniach morskich, ofiarował on dla świetlicy robotników-wykonawców dźwigu w Gottwaldowych zakładach przemysłowych w Brnie.

Polska - symbol pokoju i odbudowy

Wystąpienia delegatów na Kongresie Nowojorskim

W Carnegie Hall odbywa się sesja plenarna Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju.

W bankiecie otwierającym Konferencję, wzięło udział 2 tysiące osób. Przemówienia powitalne wygłosili delegaci zagraniczni.

Delegat brytyjski Stapledon rozpoczął przemówienie, podkreślając, że jest on jedynym przedstawicielem Europy Zachodniej, ponieważ Departament Stanu zabronił wjazdu do USA innym delegatom. Stapledon stwierdził, że cały naród angielski protestuje kategorię przeciwko przygotowaniu wojennym i nie bacząc na reakcyjną i wrogą propagandę antyradziecką, żywi przyjazne uczucia dla narodów radzieckich.

Przedstawiciel Polski, prof. Ossowski podkreślił wolę rządu, narodu i polskich intelektualistów obrony pokoju.

Stwierdził on, że Polacy wierzą, iż naród amerykański, podobnie jak inne narody, wzdryga się na myśl o nowej wojnie.

Mówca oświadczył, że tradycje narodu polskiego związane są z Ameryką

poprzez błąską przyjaźń Jeffersona i Kościuszkę.

Na Konferencji odczytano liczne depesze powitalne, m. in. od księdza Boullier, Tomasza Mana, Jolliot-Curie, Shawa, Martina Andersena-Nexo, Priestley'a i innych.

W ramach Kongresu rozpoczęły swe prace poszczególne Komisje. Przedstawiciele Polski, Paweł Hoffman i prof. Ossowski wygłosili referaty omawiające szeroko rozwój prasy, radia i filmu oraz szkolnictwa w Polsce Ludowej.

Wystąpienia delegatów polskich zo-

stały przyjęte niezwykle życzliwie przez znanego publicystę Stone'a w „New York Post“. Autor zaznaczył, że wysłək pokojowy Polski, która tak szybko się odradza na ruinach miast swych, — jest godny podziwu.

Znakomity pisarz brytyjski Louis Golding, któremu odmówiono wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych, nadesłał list powitalny. W piśmie swym Golding wspomina kilkakrotnie osiągnięcia Polski Ludowej i ze szczególnym entuzjazmem wyraża się o odbudowie Warszawy.

Ob. Ćwik o nowych zadaniach

jakie stoją przed polskim ruchem zawodowym

W Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi odbyło się zebranie aktywu związkowego, na którym wygłosił przemówienie, sekretarz generalny KCZZ, ob. Tadeusz Ćwik. Mówca scharakteryzował główne zadania, jakie stoją przed polskim ruchem zawodowym w chwili obecnej. W momencie, kiedy na całym świecie toczy się wyteżona walka o

pokój, ruch zawodowy w Polsce musi wykazać szczególną aktywność. Trzeba zmobilizować do tej walki najszerze masy związkowców.

Zadaniem Związków Zawodowych — zakończył ob. Ćwik — jest uświadomienie szerokich rzesz pracowników o nowych celach gospodarczych i o istocie oszczędności i sposobach, jakimi się je uzyskuje.

Młodzi walczą o pokój

Dziś, 28 marca dobiega końca Światowy Tydzień Młodzieży Demokratycznej. W ciągu ubiegłego tygodnia miliony młodych ludzi we wszystkich krajach i w każdym zakątku ziemi — manifestowały swą solidarność z obozem pokoju i postępu, swą wrogość wobec imperializmu i podlegaczy, swą wierność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

SFMD — szermierz pokoju, organizator 50 milionów młodzieży, posiada piękną kartę swej działalności w postępowym ruchu młodzieżowym.

W listopadzie 1945 roku, w kilka miesięcy po zakończeniu najstraszliwszej w dziejach ludzkości drugiej wojny światowej, zjechali się przedstawiciele młodzieży całego świata do Londynu, by zastanowić się nad formami pracy wśród młodzieży, nad utrzymaniem pokoju i zabezpieczeniem świata od nowej wojny. Pomni katastrofalnych skutków ostatniej wojny delegaci Kongresu w Londynie złożyli uroczyste ślubowanie:

„Ślubujemy, że będziemy budować jedność młodzieży wszystkich krajów, wszystkich ras, wszystkich barw skóry, wszystkich narodowości, wszystkich wyznań,

aby usunąć wszelkie ślady faszyzmu z ziemi,

aby wybudować głęboką i szczerą przyjaźń międzynarodową między ludźmi świata,

aby utrzymać sprawiedliwość i trwały pokój,

aby usunąć nędzę, marnotrawstwo i bezrobocie“.

Trzyletni okres istnienia SFMD — to lata wyteżonej pracy w kierunku zmobilizowania młodego pokolenia w walce o pokój, o solidarność z młodzieżą walczącą o swoją wność narodową i niepodległość, walki z uciskiem i wyzyskiem młodzieży w krajach kolonialnych. Pałacym problemem była i jest sytuacja młodzieży Hiszpanii i Grecji. Prześladowania demokratycznych działaczy młodzieżowych w tych krajach ze strony faszystowskich rządów odbyły się głośnym echem w całym świecie. SFMD mobilizuje młodzież całego świata w niesieniu pomocy materialnej i moralnej młodzieży tych krajów. SFMD poprzez informowanie opinii międzynarodowej o terrarze w Grecji i Hiszpanii, organizowanie akcji protestacyjnych mobilizuje młodzież całego świata do poparcia młodzieży hiszpańskiej i greckiej w jej bohater-skich zmaganiach o wolność i niepodległość narodową.

Jednym z najwspanialszych osiągnięć SFMD było zorganizowanie Światowego Festiwalu Młodzieży w sierpniu 1947 roku w Pradze Czeskiej, w którym uczestniczyło 17 tys. młodzieży, przedstawicieli 73 krajów.

W sierpniu 1948 r. została zwołana Światowa Konferencja w Warszawie. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele 49 krajów, reprezentujący 40 milionów młodzieży pracującej. Na konferencji tej młodzież państw kapitalistycznych i kolonialnych zapoznała się z warunkami pracy młodzieży państw demokracji ludowej i ZSRR. Warunki pracy i rozwoju, jakie posiada młodzież ZSRR i krajów demokracji ludowej, są dążeniem całej młodzieży i winny się stać jej udziałem.

Milionowe masy młodzieży całego świata pod przewodnictwem SFMD — to potężny bastion pokoju przeciwko agresywnym planom imperialistycznych wierzycieli.

Niespodzianka

w Atenach

Podczas parady wojskowej, zorganizowanej w Atenach przez rząd monarcho-faszystowski, z okazji święta niepodległości, zebrane tłumy manifestowały na cześć ZSRR i demokracji. Rozlegały się okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki“, „Niech żyje demokracja“!

Na widok maszerującego oddziału marynarzy USA, tłum dał spontanicznie wyraz swemu niezadowoleniu. 500 marynarzy przedelfowało wśród krzyków i gwizdów.

Ambasador Stanów Zjednoczonych — Henry Grady, oraz jego małżonka, byli w poważnym niebezpieczeństwie, bowiem rozwścieczony tłum zaczął rzucać w ich stronę kamieniami, krzycząc: „Grady, wracaj do Ameryki“!

Policja musiała interweniować szereg razy, zanim udało jej się uspokoić wzburzony tłum.

Młoda Łódź

na straży pokoju

Imponująca manifestacja wielotysięcznej rzeszy młodzieży

Dawno już Park Helenowski nie był miejscem tak imponującej manifestacji. Przez słońcem zalane aleje nieprzerwanym sznurem ciągnęły kolumny młodzieży, dążącej w kierunku ustawionej trybuny.

Pod czerwonymi sztandarami maszerował młodzież fabryczna kół ZMP, hufce „Służby Polsce”, drużyny harcerskie, studenci zrzeszeni w ZAMP-ie, szkoły. Ponadto nieprzeliczone rzesze młodzieży, która choć nie należała do żadnych organizacji, tłumnie stanęła na apel organizatorów manifestacji. Park czynił wrażenie wielkiego obozowiska, w którym zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi.

Wszystkich łączył jeden cel: w związku z obchodzoną „Tygodniem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej” dać wyraz swej solidarności z młodzieżą postępującą wszystkich krajów a jednocześnie nieugiętą postawą w dążeniu do trwałego pokoju — odpowiedzieć na kłopoty podlegających wojennych.

Na otoczoną lasem pocztów sztandarowych mównicę — wszedł prezydent miasta — Eugeniusz Stawiński. W krótkich słowach serdecznie powitał zgromadzoną młodzież, która nieraz już dawała robotniczej Łodzi powody do słusznej dumy.

Po ciepłym przemówieniu ojca miasta na trybunie ukazał się przewodniczący ZG ZMP — gen. Janusz Zarzycki. Sylwetka jego znana jest wśród młodzieży całego kraju, toteż młodzi łodzianie przywi-

tali swego przywódcę huraganem długoniemiłkami oklasków.

Z mównicy płynęły twarde słowa. Bortwarde jest stanowisko młodzieży polskiej, stojącej wiernie na straży trwałego pokoju, odparowującej wściekłe ataki wrogich elementów, poddających w wątpliwość słuszne prawa Polski do piastowskich ziem nad Odrą i Nysą.

Twarde również jest stanowisko młodzieży polskiej, protestującej przeciwko uzbrajaniu wczorajszych SS-manów, którzy jutro znów mogą być naszymi wrogami. Nieugięta jest także wola młodzieży polskiej, protestującej przeciwko rozpolitykowaniu się pewnego odłamu kleru

„Będziemy zawsze stali w pierwszych

szeregach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, bo pragniemy zacieśniać przyjaźń i braterstwo z postępującą młodzieżą świata, która walczy o trwały pokój. Podlegaczom wojennym udowodnimy naszą pracę codzienną i wielką bitwą o podniesienie jakości i ilości produkcji, że każdy robotnik polski potrafi wzmacniać światowy front pokoju”.

Tak brzmiał urywek powziętej rezolucji będącej mocnym credo łódzkiej młodzieży.

Imponujący przemarsz ulicami miasta, który zakończył podniosłe uroczystości, był doskonałym przeglądem sił młodego pokolenia robotniczej Łodzi, stanowiącej dla obcych zakusów mur nie do przebycia. (kl)

Z włókniarzami na czele
klasa robotnicza realizuje odbudowę kraju

Plenarne obrady Z. Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy jakie odbyły się w dniach 26 i 27 marca zakończyły się żywiołową manifestacją przybyłych z terenu całej Polski włóknarzy na rzecz pokoju.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji włóknarze polscy zgłosili pełny akces do międzynarodowej potężnej demonstracji w obronie pokoju jaką stanie się niewątpliwie Kongres Paryski. W odpowiedzi na zakusy wojenne imperialistów zachodnich klasa robotnicza Polski ustawicznie zwiększa i wciąż zwiększać będzie swoje wysiłki do jak najszybszej odbudowy kraju.

Włączając się do wielkiej akcji oszczędnościowej robotnicy przemysłu włókienniczego zobowiązali się realizować konsekwentnie w codziennej pracy wszystkie wytyczne planu oszczędnościowego wyrażającego się sumą powyżej 7 miliardów zł.

Popierając również całkowicie stanowisko Rządu R.P., w sprawie Kościoła włóknarze wyrazili swe zdecydowane przekonanie, iż wypadki ostatnich dni wskazują na konieczność uregulowania stosunków między Państwem i Kościołem, na podstawie deklaracji Rządowej. (w)

Uroczyste akademie
w drugą rocznicę śmierci gen. broni K. Świerczewskiego

Dzisiaj przypada druga rocznica śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego. W uroczystościach, organizowanych ku czci bohaterskiego generała, weźmie wydatny udział T-wo Przyjaciół Żołnierza.

Z inicjatywy Towarzystwa Polskie Radio będzie nadawało wyjątki z książki Janiny Broniewskiej „O człowieku, który się kulom nie kłaniał”.

W przeddzień rocznicy we wszystkich zakładach naukowych, świetlicach młodzieżowych i zakładach pracy, młodzież T-wo Przyjaciół Żołnierza zorganizowała uroczyste akademie, na program których zlo-

żyły się referaty, obrazujące życie i działalność wielkiego bojownika demokracji.

Również z inicjatywy T-wo Przyjaciół Żołnierza robotnicy fabryki im. Świerczewskiego, dawni współtowarzysze pracy generała z fabryki „Gerlacha” wręczą Akademii Wojennej w Warszawie olejny portret generała „Waltera”.

W Poznaniu, w odbudowanym przez społeczeństwo „Domu Żołnierza”, wmurowana zostanie pamiątkowa tablica z napisem: „Dom Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza im. gen. Karola Świerczewskiego”.

Nasze Lady

SMUTNA BASIENKA: Kochana Basiu! Serdecznie Ci współczujemy z powodu ciężkiej choroby Twej mamusi. Nie należy jednak płakać ani zamartwiać się. Musisz bowiem teraz być dzielną dziewczynką, uczyć się pilnie, aby w okresie, gdy mamusia powróci do domu, nie przysporzyć jej nowych zamartwień. Jeżeli czujesz się osamotniona i nie masz bliskich sobie koleżanek postaraj się Basiu nawiązać kontakt z szkolną organizacją ZMP. Pozdrawiamy Cię serdecznie i prosimy o pamięć.

R. B. Z UL. KILIŃSKIEGO: Będziemy się starać pomóc Paniom. Proszę do nas zatelefonować w końcu tygodnia (tel. 109-62). Najlepiej wieczorem od godz. 18-ej.

ALDA Z PABIANIC: Radzimy Pani zasięgnąć w tej sprawie porady lekarza. Być może że opisane przez Panią objawy występują w związku z ogólnym wyczerpaniem organizmu, z powodu anemii, złej przemiany materii itp. Jeżeli nie posiada Pani książeczki Ubezpieczalni Społ. może Pani skorzystać z niewielką opłatą z porady lekarza Poradni Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 113.

NIESZCZĘŚLIWA WARSZAWIANKA J. K.: Jeżeli pragnie Pani doprowadzić zęby do porządku powinna Pani udać się do dentysty i pod jego kierunkiem przeprowadzić leczenie. Wszystkie zewnętrzne lekarstwa w tym wypadku nie odniosą skutku.

WARSZAWIANKA Z ZACHODU: Dziecko może powrócić do nazwiska matki tylko po przeprowadzeniu sprawy w sądzie. W Jej wypadku sprawa ta zresztą jest tak jasna, że nie pociągłaby za sobą większych kosztów ani trudności. Klechda oznacza baśń ludową, legendę. „Wierna rzeka” jest calością sama w sobie. Napis na książce „15 tom” oznacza kolejność wydania książek Zeromskiego.

H. H. ŁÓDZ: Zawarła Pani małżeństwo w kościele i to w okresie zaraz po ucieczce Niemców. Teraz pragnie Pani wyjść powiornie za mąż, gdyż pierwszy mąż Pani poległ w 45 r. nad Odrą. Proszę udać się w tej sprawie do swego Urzędu Stanu Cywilnego i tam przedstawić całą sprawę. Jeżeli posiada Pani dowódzenie z pułku o śmierci męża nie stoi na przeszkodzie by nie rozwiązując prawnie pierwszego małżeństwa zawarła Pani drugi związek.

Teatr Moskiewski
przybywa na miesiąc do Polski

Dnia 4 kwietnia rb. przybywa do Warszawy po miesięcznym pobycie w Czechosłowacji, Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny pod kierownictwem artystycznym Mikołaja P. Ochłópkowa.

Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny wystąpi z szeregiem przedstawień w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Katowicach oraz Krakowie, skąd powróci następnie do Warszawy i w dniu 5 maja opuści Polskę.

ANDRZEJ ZAWSKI



38)

— Przyszło mi do głowy, że tę crepe de chinową suknię, którą zamówiła dzisiaj pani Tychwiczowa, możnaby...

Gabriela taka zazwyczaj trzeźwa i realna, tym razem nie słucha wywodów Klary, i nie czekając ich końca, przechodzi dalej.

Przy długich stołach krawieckich siedzą nisko pochylone krawcowe. Ona nie zwraca tym razem uwagi na ich pracę i zatrzymuje się obok Krystyny Wieruszówny.

Stojąc w milczeniu, spogląda przez chwilę na jej dyskretnie zarysowany profil i spokojne czoło, ocienione brawurą włosów.

— Skończ swoją pracę i chodź do mnie — rzekła półgłosem.

— W tej chwili kończę! — odparła grzecznie Wieruszówna, a Gabriela Gren w polysku swoich wielkich, złotych zausznicy przesuwając się dalej. Wróciwszy do buduaru zapaliła światło i stanęła przed lustrem. Przez chwilę spoglądała na swoje odbicie, westchnęła i potem zadzwoniła na służącą.

— Przygotować wieczernę na trzy osoby — rzuciła krótko, kiedy w

drzwiach ukazała się stara, milcząca pokojówka.

Wnet potem weszła do buduaru i Krystyna.

Jej codzienna suknia była gustowna, choć skromna, nie znalazła jednak uznania w oczach szefowej.

— Zastanawiałam się już nad tym, jak cię ubrać na dzisiejszy wieczór! — zaczęła przyjaźnie — nigdy jeszcze nie widziałam cię w szafirowej sukni. Zobaczmy, jak ci będzie w niej do twarzy! Przejdź do magazynu i przynieś model numer osiem!

— Wyglądasz w niej ślicznie: kolor tej sukni jest odpowiednikiem do barwy twoich oczu — otaksowała ją uważnym spojrzeniem, a potem przeczesła jej włosy, przyciemniła brwi i rzęsy i w myśl zasad, jakie powtarzała jej często: „w swojej pracowni nie lubię wyfiokowanych damulek, ale w salonie kobieta bez maquillage'u wygląda nie stylowo: a ja nie znoszę dysonansów!”.

W tej samej chwili skrzypnęły drzwi i ukazała się w nich służąca, anonsując przybycie Norberta Gorwicza.

Gorwicz przyszedł jak zawsze elegancki, pewny siebie.

Z właścicielką Domu Mody przywitał się grzecznie, choć bardzo etykietałnie, trochę dłużej uściślał dłoń Krystynie.

— Co za piękny, majowy wieczór! — rzekł na wstępie, ale banalna ta uwaga nabrała w jego ustach specjalnego koloru. — Aż żal w taki czas siedzieć w domu.

— Chociaż w tym domu są dwie damy: jedna młoda, blondyneczka, a druga ciemnowłosa, podobno również niebrzydka? — Grenowa, która odnosiła się zawsze do Gorwicza bez żadnej kokieteryj, tym razem uśmiecha się trochę zaletnie i kończy żartobliwie.

— Ze jednak trudno jest żyć samymi urokami majowego wieczoru, pozwoli pan, że każę podać wieczernę, bo co do mnie, mam odwagę przyznać, że w tej chwili jestem trochę głodna, i wolę jedno prozaiczne kurczę, niż sto wierszy, napisanych na cześć wiosny!

Trzeba przyznać, że kurczęta, które po przystawkach zjawiły się na stole, były rzeczywiście doskonałe. Krystyna z pewnością zadowolona spojrzała na swoich towarzyszy, którzy zręcznymi ruchami widelca i noża oddzielają mięso od drobnych kosteczek. Ona sama — mniej sprawną — męczy się niezadarnie nad skrzydełkiem i przeklina salonową etykietę, to źródło swego chwilowego utrapienia.

Wreszcie Gabriela Gren zauważyła to i potadziła jej przyjaźnie:

— Nie rób ceremonii, ale weź skrzydełko w łapkę, będzie ci wygodniej.

Gabriela nie po raz zresztą pierwszy

okazuje jej tyle przyjaźni i troskliwości, że czasem aż zastanawia ona bystrą i inteligentną z natury Wieruszównę.

Była nawet taka chwila, że przysłała jej do głowy głupia myśl, iż Grenowa jest w kontakcie z jakąś szajką handlarzy żywym towarem albo coś w tym guście. Sama jednak uznała, że przypuszczenie to jest niedorzeczne.

Ale chociaż tysiąc razy powtarzała sobie, iż Grenowa opiekuje się nią z przyjaźni, na dzień jej serca pokutowała myśl, że w tym wszystkim tkwi jakaś tajemnica.

Także wciąż jeszcze nierozwiązana zagadką był dla niej Norbert Gorwicz.

Twierdził, że chce otworzyć nowy dom mody, że interesuje się tym, ale ile razy wraz z Grenową zaczynały na ten temat rozmowę, Gorwicz jak gdyby zamykał się w sobie i w jego oczach zdobywcy odbijało się wyraźne zdziwienie.

I w ogóle było w nim coś takiego, że Wieruszówna, chociaż miała dużo fantazji, nie mogła sobie wyobrazić go w roli kierownika magazynu mody, zachwalającego kapryśnym damom taki czy inny fason spódniczki albo kolor de ssousów...

Teraz Norbert Gorwicz jest rozmowny i ożywiony. Je dosyć pośpiesznie, bo wpadł tu tylko na godzinę, albowiem resztę wieczoru spędzić ma u państwa Storskich, którzy zaprosili go na małą partyjkę bridża.

Taktowna, jak zawsze, Grenowa nie ma zamiaru zatrzymywać swego miłego gościa, ale w momencie, kiedy się już zaczął żegnać, spytała żartobliwie:

(D.c.n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Łapać oszusta!
WICEK: — Trzymać fałszerza!
MLECZARZ: — Uu! Niedobrze, panie Bobrze! Klienci się denerwują! Trzeba zwiecać!...

MLECZARZ: — Panie! Sprzedam panu za bezcen wszystko mleko, bo... bo się spieszę na pociąg!...
SOBEK: — Doskonale! Daję dwa tysiące i ani grosza więcej!

PRZECHODNIE: — Trzymać go! Łapać fałszerza mleka!
SOBEK: — Czego on! tak wrzeszczy? Czyżby mnie gonili? A może dla pewności uciekać?...

SOBEK: — Jestem niewinną ofiarą! Rozbili mnie i bańki z mlekiem, które legalnie kupilem...
WICEK: — Nie trza się było łakomć na łatwy zysk!

Ku czci Wieszcza
Akademia Mickiewiczowska w Filharmonii

Staraniem komitetu obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza odbyły się wczoraj w Łodzi podniosłe uroczystości ku czci Wieszcza. O godz. 16 w sali Filharmonii zbrali się na uroczystej akademii przedstawiciele świata pracy — robotnicy, inteligencja pracująca oraz młodzież akademicka i szkolna, której poczęta mickiewiczowska jest szczególnie bliska i droga.

Po zagajeniu akademii przez wicewojewodę Szaniawskiego, prelekcję o twórczości Adama Mickiewicza wygłosił prof. J. Jakubowski.

W części artystycznej wystąpił chór MZK. Artyści scen łódzkich recytowali fragmenty utworów Mickiewicza. (c)

Nowe przychodnie specjalistów
uruchamiane przy Ubezpieczalni Społecznej

Przy łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej prowadzony jest szereg przychodni specjalistycznych. Ostatnio uruchomiono stację gośćcową, stację badania chorób tarczycy, stację cukrzycową, chorób krwi itd.

10 bm. otwarto specjalny gabinet zabiegowy neurochirurgiczny przy ul. Piotrkowskiej 164. Pacjenci — ubezpieczeni do gabinetu tego kierowani są przez lekarzy rejonowych.

Wydział Lecznictwa Ubezpieczalni zapowiedział dalszą rozbudowę lecznictwa specjalistycznego w oddzielnych przychodniach. (a)

Za kradzież pończoch
zostali skazani na kary więzienia

Przed Sądem Doraźnym odpowiadał Józef Węgrzyński — rewident PZPP Nr. 1, Józef Stoński i Kazimierz Chojceki — pracownicy tychże zakładów oraz Władysław Kapturowski — pracownik Zakładów Graficznych, mieszczących się na tymże terenie.

Oskarżeni odpowiadali z zarzutu kradzieży 52 tuzinów pończoch na szkodę PZPP Nr. 1. Obok nich — miejsce na ławie podsądnych zajęła Stanisł. Stońska, matka osk. Stońskiego, na której ciążył zarzut współdziałania z oskarżonymi, gdyż przechowywała u siebie kradzione pończochy.

Mocą wyroku skazani zostali: Węgrzyński, Stoński i Chojceki — na 4 lata więzienia, zaś Kapturowski — na 3 lata i 6 miesięcy. Sprawa Stanisławy Stońskiej została skierowana na tryb zwykły. (p)

Na pogodę!...

Jacek Kalosz, znany piłkarz ciężko zachorował z powodu zapalenia wyrostka robaczkowego. Lekarze orzekli, że pacjenta należy przewieźć do szpitala.

Jacek interesuje się chorymi w szpitalu i dnia pewnego zwraca się do lekarza:
— Jaka może być największa gorączka?
— 42 stopnie... — odpowiada lekarz.
— A jaki jest dotychczasowy rekord światowy?...

W pewnym mieście spotyka się przed ratuszem dwóch znanych złodziejasków.
— Te, Wicek!.. Czego tu się gapisz?
— Frajer, to ty nie wiesz, że ta wieża ratuszowa ma iada dzień runąć?...
— To co z tego?..
— Więc stoję i czekam, żeby złapać zegar!..
— Wiesz zareczyłem się wczoraj...
— Doprawdy?.. Nie wierzę...
— Serio... I wyobraź sobie, że widzieliśmy się tylko dwa razy.
— W takim razie już rozumiem.

Sezon zapowiada się pomyślnie

350 milionów na remonty

Komitet Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej uchwalił plan na pierwsze półrocze. — Zarząd Nieruchomości rozpoczyna akcję za 4 dni

Ogłoszona przed pewnym czasem zapowiedź wcześniejszego rozpoczęcia tegorocznych robót publicznych w Łodzi — zostanie zrealizowana. Już za cztery dni, 1 kwietnia rb., po przerwie zimowej, wznowiona zostanie praca na najważniejszych odcinkach w wielu punktach miasta. Ruszą roboty regulacyjno-komunikacyjne, plantacyjne, kanalizacyjne i wodociągowe i — co zapewne najbardziej ucieszy mieszkańców Łodzi — roboty budowlano-remontowe.

Rozpoczynamy sezon inwestycyjny w tym roku w dość pomyślnych warunkach. Pogoda dopisuje. Przygotowania techniczne zostały na czas ukończone. Zwieziono i zmagazynowano mnóstwo budulca. Zmobilizowano odpowiednią do

pierwszych potrzeb ilość załóg roboczych, pomimo że niełatwo było dostać fachowców, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa.

Wszystkie resorty miejskie, prowadząc roboty publiczne, w opracowanych programach na bieżący sezon uwzględniły szeroko wskazania oszczędnościowe. Prace prowadzone będą racjonalnie i miejmy nadzieję, że nie zostanie zmarnowany ani czas, ani fundusze.

Łodzianie ze szczególnym i uzasadnionym zainteresowaniem śledzą za rozwojem akcji remontowej domów mieszkalnych. W roku ubiegłym akcja przeprowadzona była sprawnie z dotacji nadzwyczajnych Rady Państwa. Wiele zniszczonych mieszkań robotniczych na peryferiach wyremontowano ku zadowoleniu lokatorów.

W tym roku akcja ta kontynuowana będzie z jeszcze większym rozmachem. Jak się okazuje, do dyspozycji na te tak ważne cele będziemy mieli o wiele większe fundusze, niż w sezonie ubiegłym.

Na odbytym pierwszym posiedzeniu lokalnego Komitetu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w Łodzi zatwierdzony został plan finansowy akcji remontowej na pierwsze półrocze. Łącznie prelimituje się w pierwszym okresie na remonty domów, naprawę dachów, studzien itd itd. — 350 milionów zł., w tym około 200 milionów zł. z lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, oraz 150 milionów z funduszu centralnego, którym dysponuje Ministerstwo Odbudowy.

Można spodziewać się, że ogółem w tym roku na kapitalne remonty domów wydamy co najmniej dwa razy tyle, co w roku 1948.

Fundusze te pozwolą w najbliższym czasie zabezpieczyć cały szereg zniszczonych posesji, przeprowadzić setki kapitalnych i zwykłych remontów, dzięki którym warunki mieszkaniowe naszym miastom wydatnie się polepszą.

Komitet FGM postanowił począwszy od wtorku rozpatrywać wnioski, jakie wpłynęły od komitetów domowych, właścicieli nieruchomości itp. w sprawie przyznania dotacji remontowych.

Jeśli idzie o Zarząd Nieruchomości Miejskich, który zarządza w Łodzi kilkoma tysiącami domów opuszczonych, to postanowiono wyciąć mu od razu pewne zaliczki, aby mógł już z dniem 1 kwietnia przystąpić do remontów, zgodnie ze swoimi planami.

Uchwała ta zapadła po stwierdzeniu, że Zarząd Nieruchomości solidnie przygotował się do akcji, powierzając prowadzenie robót Miejskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. W związku z tym budulec, (drzewo, cement, papa, smoła itp.) zakupiony przez miasto dla potrzeb remontowych przekazany zostanie MPB.

Zaznaczyć należy że z dotacji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej korzystać będą poza samorządem — spółdzielczość i prywatni właściciele domów. Warunkiem jednakże przyznania funduszy jest, aby dom, który ma być odremontowany liczył co najmniej 8 izb mieszkalnych. (cis)

Pół miliona ludzi na wczasy

Przodownicy pracy wyjadą na odpoczynek za granicę

Dobrodziejstwem wczasów pracowniczych objęta jest w Polsce coraz większa liczba ludności pracującej. W tym roku liczba ta osiągnie pokaźne rozmiary: pół miliona wczasowiczów, którzy spędzą swe urlopy w domach wypoczynkowych całej Polski.

Według sporządzonego już planu, na dwutygodniowe wczasy wyjadzie w tym roku 430.680 osób, na trzytygodniowe — 36.800 osób. Ponadto z wczasów korzystać będzie niespotykana jeszcze dotąd liczba matek pracujących, dzieci i członków rodzin.

Najciekawszym jednak momentem tego rocznych wczasów będzie ich urozmaicenie. W sprawie tej odbyła się niedawno w Pradze Czeskiej specjalna konferencja, na której obecni byli delegaci Polski, Albanii, Bułgarii, Węgier i Czechosłowacji. Omawiano na niej m. in. sprawę wymiany urlopowiczów.

W wyniku obrad ustalono, że z Polski wyjadzie do tych krajów ponad 1.100 osób, przede wszystkim przodowników pracy. Brak jeszcze dokładnych danych co do ilości osób, które przybędą do nas na wczasy z Albanii, Węgier i Bułgarii. Jeśli natomiast chodzi o Czechosłowację — w tym roku wysłała ona do różnych miejscowości polskich około 2 i pół tysiąca pracowników. (bk)

Płonący strop i komin

zwalil się w czasie akcji ratowniczej i poranił kilku strażaków

Wczoraj nad ranem zawezwano Straż Ogniową do pożaru, który wybuchł w domu przy ul. Okręgowej 72. W drewnianym budynku zapalił się dach, przy czym ogień począł się gwałtownie rozszerzać. Do akcji wyjechało kilka oddziałów pod dowództwem plk. Kalinowskiego.

Strażacy natychmiast przystąpili do ratowania budynku. Dach zdażył się już jednak całkowicie spalić. W pewnym momencie kilkumetrowy komin miejscowej pralni zawalił się, powodując jednocześnie zarwanie się stropu.

Znajdujący się na dole strażacy nie zdążyli już odbiec i zostali przygniecieni warstwą gorących cegieł i płonących belek. Dzięki natychmiastowej pomocy zdolano wszystkich uratować. Odniesli oni jednak dość poważne obrażenia.

Rannymi okazali się: kpr. Tenerowicz, strażacy Chyliński, Nowicki, Jerzmanowski i Bińczak. Jerzmanowskiego, który odniósł najpoważniejsze obrażenia, przewieziono do szpitala.

Chłopi Wielkiej Łodzi

zakontraktowali kilkadziesiąt sztuk świń

Któżby przypurzył, że popularna w całym kraju akcja „H”, realizowana z takim wielkim powodzeniem na wsi, może być także urzeczywistniana w Łodzi?

A tymczasem okazało się że jest to zupełnie możliwe. Łódź ma w swych granicach szereg gromad wiejskich, które myślnie również o zwiększeniu produkcji zwierzęcej.

W ostatnim czasie przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Miejskiej Rady Narodowej zwiedzili sze-

reg gromad, biorąc udział w kontraktowaniu żywca.

Wczoraj odwiedzili m. in. gromadę Retkinia, która terytorialnie należy do Wielkiej Łodzi. Chłopi wykazali wiele zrozumienia dla akcji „H” i doceniając znaczenie zwiększenia produkcji hodowlanej oraz korzyści płynące stąd dla samych hodowców, zakontraktowali kilkadziesiąt sztuk świń.

Warto nadmienić, że gromada Retkinia wzięła na siebie zobowiązanie pomimo, że nastawiona jest głównie na produkcję mleczną. (c)

Azja budzi się!...



Cała grupa zatrzymała się na znak dany przez starego Mao. Marriotte podeszła do Krzyckiego i wyszeptala ze strachem. — Czy my się teraz wydestaniemy z tej matni? — Porucznik delikatnie pogładził jej dłoń i rzekł — Nie należy martwić się przedwcześnie. Zaraz pójde naprzód i zbadam sytuację...



Dielny lotnik kazał towarzyszący ukryć się za wystającymi głazami i wzięwszy ze sobą starego krajowca, ruszył w kierunku skąd doszły ich strzały. Jednakże za ledwie przeszli kilkadziesiąt metrów posypał się na nich grad kul. Japończycy wykryli ich obecność i Krzycki wraz z towarzyszem wycofali się do reszty oddziału.



Tutaj odbyli krótką naradę. Porucznik spytał Mao, jak daleką drogę jeszcze mają do przebycia. — Tylko do brzegu — odparł stary — Tam czeka na nas z małym stateczkiem ojciec jednego z naszych chłopców, który ma przewieźć całą grupę na południe. Krzycki szybko zdecydował — Weźmiesz Marriotte z resztą ludzi, a mnie zostawisz tylko jednego. Postaram się powstrzymać tych diabłów...

Czterech finalistów turnieju tenisa stołowego

W ostatnich trzech dniach odbyły się półfinałowe rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo juniorów. Wzięli w nich udział: Marcinowski (Gastronomia), Franczak (Pilica), Majer i Bruder (Gwiazda) w jednej grupie oraz Stolarski (Oratorium), Latkowski (Energetyka), Adamski (Filmowiec) i Wyrzykowski (Ognisko) w drugiej.

Do finału zakwalifikowali się: BRUDER, MAJER, ADAMSKI i LATKOWSKI. Rozgrywki finałowe odbędą się dnia 28 bm. (w poniedziałek) w lokalu AZS, przy ul. Południowej 10 (I piętro). Wyeliminowana czwórka walczyć będzie o 5, 6, 7 i 8 miejsca.

Polska - Norwegia będą grały w sierpniu rb.

Norweski Związek Piłki Nożnej nadesłał pismo do PZPN, w którym proponuje przysłać swojej drużynie narodowej na rewanżowy mecz z Polską na dzień 28 sierpnia br.

PZPN zarezerwował w kalendarzu imprez dzień 21 sierpnia na spotkanie międzypaństwowe, jednak w razie przyjęcia propozycji Norwegów, rozgrywki ligowe zostaną przesunięte na 21. VIII. a mecz międzypaństwowy odbędzie się w terminie, proponowanym przez Norwegów. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym zebraniu zarządu PZPN.

Porażka Gaja

Drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym zdobyła ostatecznie Cracovia, która pokonała Gwiazdę (Wrocław) 5:1, Związkowiec (Warszawa) 5:3 i Polonię (Warszawa) 5:0. Niespodzianką są porażki mistrza Polski Gaja w spotkaniu z Mamczarczykiem i Dobosem.

Wisła liderem tabeli ligowej

Piękne zwycięstwo odnieśli piłkarze ŁKS Włókniarza nad Legią i Warta nad mistrzem Polski Cracovią

Wyniki ligowe wczorajszej niedzieli oceniamy może niektórzy jako sensacje, lecz naszym zdaniem nie zasługują one na tę nazwę. Co z tego, że przegrał Ruch i AKS i że obie drużyny śląskie zajmują ostatnie miejsca w tabeli. Przegrała także i Cracovia, a to już jest pewną niespodzianką, jakkolwiek przewidywaliśmy, że będzie miała z Wartą bardzo ciężką przeprawę. Również i Legia, tak pewna swego, musiała uchylić czoła przed ŁKS Włókniarzem, chociaż w stolicy nie dopuszczano nawet myśli, że taka porażka jest możliwa. Innego jednak zdania byli kibice Łodzi i nie zawiedli się.

Inna kwestia, że wyniki te wywołały generalne zmiany w tabeli ligowej. Cracovia drogą zapłaćła za porażkę w Poznaniu, bo z pozycji lidera spadła na 7 miejsce. Legia znajduje się obecnie na 10-tym, a AKS i Ruch na ostatnich. Zaawansowały natomiast Warta, która skoczyła na 2 lokate, Polonia stołeczna, ŁKS, Szombierki i Lechia. Beniaminek ligi z ostatniego miejsca tabeli skoczył na 6-te. Liderem jest obecnie Wisła. Oto ta tabela:

1. Wisła	2	4	10:2
2. Warta	2	3	4:0
3. Polonia W.	2	3	2:1

4. ZSK	2	2	7:5
5. Szombierki	2	2	4:3
6. Lechia	2	2	6:5
7. Cracovia	2	2	5:5
8. ŁKS	2	2	7:9
9. Polonia B.	2	2	3:4
10. Legia	2	2	3:6
11. Ruch	2	1	2:7
12. AKS	2	-	4:10

Wisła-ZSK 2:0 (1:0)

Wisła mecz wygrała, ale nie wykazała takiej klasy, jakiej po niej oczekiwano, po wyśledzonym zwycięstwie w Łodzi. Sprawila to przede wszystkim bardzo skuteczna gra ZSK, a w pierwszym rzędzie środkowego pomocnika Tarki. A w ataku dobrze grali POLKA, ANIOŁA i CZAPCZYK, dało się jednak odczuć brak Białasa. Najslabszym był bramkarz Golebiowski, wyraźnie niedysponowany. Po przerwie zastąpił go TOMIAK, który zagrał znacznie lepiej lecz nie uchronił drużyny przed utratą drugiej bramki.

W Wiśle na wyróżnienie zasłużyli GRACZ, i MAMOŃ, dobrze również grał GIERGIEL. Najlepszym jednak był LEGUTKO na środku pomocy. Bramki dla Wisły padły: w 40

min. ze strzału GIERGIELA a w 15 min. po pauzie, bramkę zdobył KOHUT.

Warta-Cracovia 4:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo Warty, która lepiej zagrała taktycznie. Cracovia usilnie starała się przejść środkiem, zupełnie zaniedbując skrzydłowych, gdy tymczasem atak Warty po trafili większość akcji zakończyć celnym strzałem. Do pauzy gra na wysokim poziomie, po przerwie przybrała ona na ostrości, której ofiarą padł ROZANKOWSKI i Cracovia grała w 10-lkę. Przewaga Warty wzrosła. Bramki dla Warty zdobyli: KACZMAREK - 2, OPITZ i J. KAZMIERCZAK z rzutu karnego. Od większej porażki uchronił Cracovię bramkarz RYBICKI. Widzów 15 tys.

ŁKS Włókniarz-Legia 5:1 (3:1)

Mecz ten zgromadził około 20 tys. widzów, którzy oczekiwali sukcesu Legii. Tymczasem nie miał od pierwszej chwili lodzianie, przejawy inicjatywę, uzyskali przewagę i do pauzy zdobyli trzy bramki, tracąc tylko jedną.

Po przerwie początkowo Legia doszła do głosu, ale trwało to krótko i znów ŁKS Włókniarz był w przewadze. Od większej porażki uchronił Legię bramkarz SKROMNY. Technicznie i taktycznie zespół lodzian był bez warunkowo lepszy. Bramki dla nich uzyskali: ŁĄCZ - 3, BARAN i GWOŹDZIŃSKI - po jednej.

Pozostałe wyniki: LECHIA - RUCH 5:3, POLONIA (Warszawa) - POLONIA (Bytom) 2:1, SZOMBIERKI - AKS 3:1.

Gedania-Zryw 11:5

Mecz bokserski pomiędzy Gedanią a Zrywem zakończył się zwycięstwem Gedani w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk:
Stasiak (Zr.) zremisował z Soczewińskim.
Czarnecki (Zr.) zwyciężył Kleina.
Zajaczkowski (Zr.) przegrał z Antkowiakiem.
Krawczyk (Zr.) przegrał z Kudackim.
Kijewski (Zr.) przegrał w I rundzie przez tech. k. o. z Musiałem.
Taborek (Zr.) przegrał z Chychłą.
Wojnowski (Zr.) przegrał z Rajskim.
Niewadził (Zr.) pokonał Białkiewskiego.

AZS-Gwiazda 5:4

Dnia 24 bm. w lokalu ZRKS Gwiazda odbyły się towarzyskie zawody w tenisie stołowym między Akademickim Związkiem Sportowym w Łodzi a ZRKS Gwiazdą, zakończone zwycięstwem akademików w stosunku 5:4. Zwycięstwo to jest tym bardziej godne uwagi, że AZS sekcja tenisa stołowego powstała przed dwoma miesiącami i osiągnęła już sukces nad mocną A-klasową drużyną.

W przedmeczach rezerw AZS pokonał także Gwiazdę w stosunku 6:3.

Pięściarze Gwardii (W-wa) rozgromili Zjednoczenie 15:1

W zawodach drużynowych o mistrzostwo I ligi pięściarskiej Gwardia gdańska pokonała śląski zespół Batory w stosunku 9:7, natomiast Gwardia (Warszawa) rozgromiła Zjednoczenie (Bydgoszcz) 15:1.

Biegi na przelaj

Lekkoatleticy łódzcy rozpoczęli wczoraj sezon, organizując klubowe biegi na przelaj. Na stadionie Winy odbył się bieg Włódzka dla kobiet i mężczyzn. W biegu na 3 km. zwyciężył Musiałek, a w biegu dla kobiet na dystansie około 1.200 mtr. zwyciężyła Andrzejewska przed Bertowska w czasie 4 m. 29 s. W biegach tych startowało 18 zawodników i 10 zawodniczek.

W biegu TUR startowało 13 zawodników, a tutaj zwycięstwo odniósł Kundzik.

ZKS Chemia zorganizował bieg na przelaj, do którego zgłosiło się 28 członków klubu. Bieg odbył się w grupie juniorów i seniorów a uroczona trasa prowadziła poprzez zalesione uliczki Karolewa ze startem i metą przed budynkiem Domu Harcerskiego przy ul. Skorupki.

W biegu juniorów na dystansie około 2000 mtr. zwyciężył Kowalski Marian w czasie 7.58 sek. przed Słabym i Sławskim.

Wśród seniorów zwyciężył Stepien Bronisław (junior) na dystansie ok. 4000 mtr. w czasie 11.02 min. Na pozostałych miejscach przybyli Białkowski, Witecki, Graczyk. Bieg wzbudził żywe zainteresowanie wśród publiczności.

Wreszcie bieg na przelaj ŁKS Włókniarza na dystansie około 4 km. wygrał młody zawodnik Jania, uzyskując czas 11.03. W biegu tym startowali łódzcy maratończycy Nowak i Soduła.

Na boiskach Łodzi

Wczoraj rozpoczęły się zawody piłkarskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego. W klasie A Tomaszowianka pokonała ŁKS Włókniarz 3:2 (1:0), i Spójnia wygrała z Lechią 2:1 (1:0), uzyskując obydwie bramki z rzutów karnych przez Kozłowskiego. Poza tym Spójnia wygrała z PTC i B 2:1 i z Widzewem 2:1.

Garbarnia i Tarnovia na czele

Widzew zremisował z Radomiakiem 1:1, a PTC przegrało 0:4

Mecz Radomiak - Widzew zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Gra na ogół była wyrównana, chociaż więcej sytuacji podbramkowych miał Widzew, ale napad nie potrafił ich wykorzystać. Zwłaszcza w pierwszej części zawodów było kilka takich momentów, które w zarodku nosiły bramkę. Nawet tak wielkiej okazji jak rzut karny, lodzianie też nie wykorzystali.

Po przerwie nieco więcej z gry miał Radomiak, który w 21 min. pierwszy uzyskał bramkę przez Poszytka i to dzięki elementarnemu błędowi obrońcy Widzewa. W 33 min. udało się jednak Widzewowi po ładnie przeprowadzonej akcji wyrównać. Strzał Wiernika głową był nie do obronienia. Radomiak połowicznie sukces swój zawdzięcza przede wszystkim bramkarzowi Ciupie, najlepszemu graczowi na boisku.

Wyjaśnił on kilka bardzo krytycznych momentów, a przede wszystkim przytomnie obronił rzut karny, bity przez Krygiera.

Drużyny grały ambitnie i szybko, a przede wszystkim fair, co specjalnie należy podkreślić. Poziom jednak był przeciętny. Atak Włódzka dość dobry w polu, wykazał dużą nieradność w momentach podbramkowych. Sędzią wał Krumholz (Śląsk). Widzów 7 tys.

A oto wyniki II ligi piłkarskiej:

Grupa północna: GARBARNIA - LUBLINIANKA 5:0 (1:0), GWARDIA (Szczecin) - PTC 4:0, BZURA - OGNISKO 8:0.

Grupa południowa: POLONIA (Przemyśl) - SKRA 4:3, TARNOWIA - GWARDIA (Kielce) 1:0, CHELMEK - NAPRZÓD 6:2, BAILDON - PAFAWAG 1:0 i POLONIA (Swidnica) - RYMER 3:1.

8-go Maja Biegi Narodowe

Specjalną odprawę zwołuje WUKF w Łodzi

Główny Urząd Kultury Fizycznej przystępuje w tym roku do organizacji Biegów Narodowych, który przeprowadzony zostanie we wszystkich gminach i miastach całej Polski w przeddzień Święta Zwycięstwa - 8 maja. Tegoroczne biegi stanowią część składową odznaki sprawności fizycznej, której głównym zadaniem będzie wszechstronny rozwój fizyczny naszego społeczeństwa i utrzymanie sprawności fizycznej obywateli przez długie lata.

Masowy Bieg Narodowy w bieżącym roku ma odznakę wprowadzić i spopularyzować, a przez wieloletni udział w biegu młodzieży, robotników, chłopów i inteligencji pracującej wykazać siłę demokracji i postępu.

W związku z tegorocznymi Biegami Narodowymi Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej zwołuje w dniu 30 marca br. o godz. 18.30 w sali konferencyjnej Urzędu przy ul. Curie-Skłodowskiej 28 odprawę przedstawicieli urzędów i organizacji, które zgodnie z wydaną przez Główny Urząd Kultury Fizycznej Instrukcją Biegów Narodowych w 1949 r. zostały powołane do zorganizowania i przeprowadzenia tej imprezy. Na odprawie omówione będą zadania organizatorów Biegów Narodowych.

Ze względu na nowe reformy organizacyjne tegorocznych Biegów Narodowych WUKF prosi o liczne obesłanie delegatami zarządczej odprawy.

W sztafecie padł rekord Polski

Pływacy Łodzi przygotowują się do mistrzostw

Wczorajsze zawody pływackie były przeglądem sił lodzian przed mistrzostwami Polski w hali krytej. Sensacją zawodów był czas uzyskany przez sztafetę Związkowca (dawniej Filmowca) na 4x200 m. styl. klas. panów. Sztafeta ta w składzie: JAWORSKI, SOBCZAK, JERA, BONIECKI ustanowiła z czasem 10,27, nowy rekord Polski. Poprzedni rekord wynosił 10,32 i należał do Polonii (Bytom). Drugie miejsce zajęła sztafeta YMCA w czasie 11,54,2.

Poza tym padły dwa nowe rekordy okręgu, które ustanowili: WOŹNIAKÓW NA (YMCA) na 100 m. styl. klas., przepływając dystans w czasie 1,39,7. Drugi rekord pobila KOWALSKA (Związkowiec) na 400 m. styl. dow. przepływając

ten dystans w czasie 6,49,8.

Z dalszych ważniejszych wyników wliczyć należy zwycięstwo Sierockiego (YMCA), który na 100 m. styl. grzebięt. uzyskał czas 1,26,4. Drugim był Pławik (Związkowiec) z czasem 1,28,4. Zwycięstwo na 100 m. styl. klas. panów przypadło Kotulskiemu z YMCA, z czasem 1,36,8. Na 100 m. styl. klas. pań zwycięstwo odniosła Dobiechówna z czasem 1,46,9. Ciekawy pojedynek rozegrał się na 400 m. styl. dow. między najlepszymi zawodnikami Łodzi na tym dystansie Jerą i Bonieckim. Obaj przebywali ostatnio w Budapeszcie, gdzie uzyskali szereg dobrych wyników. Wczoraj zwyciężył Jerzy dysponowany Boniecki w czasie 5,35,2. Drugim był Jera w czasie 5,50,5. (bt)

W „kosza” Kraków jest lepszy

Drugi dzień turnieju reprezentacji szkolnych

W dalszym ciągu turnieju w piłce ręcznej z udziałem MKS-u krakowskiego odbyły się wczoraj dwa spotkania, mając tym razem za przeciwnika reprezentacje łódzkich szkół średnich. „Krakusy” jak było do przewidzenia ulegli naszej reprezentacji w słańkowie.

Lodzianie wystąpili w swym najsilniejszym składzie i wygrali zupełnie zasłużenie 2:0 (15:13, 15:11). W drużynie miejscowej do brzo zagrał Szor. Poza nim dobrze zagrał Koczmarek i Hofmekl.

U gości najlepszy - Poborka i Lubelski. W spotkaniu w koszykówkę Krakowiacy spotkanie rozstrzygnęli na swoją korzyść. Ło

dzianie grali dwoma piątkami, przy czym jedną tworzyli zawodnicy Zrywu. Trzeba zaznaczyć, iż krakowianie nie oddawali prowa dnia przez cały przebieg meczu.

W drużynie gości b. dobrze zagrał niezmordowany Wawro i Laska, zaś w drużynie łódzkiej Szor, Chmielewski, Ideczak i Waliński. Zwyciężyli goście w stosunku 33:28 (18:10). Kosze dla zwycięskiej drużyny strzelili: Laska 15, Wawro 10, Meżyk 4, Pacuła 2, Lubelski 1, Staważ 1, zaś dla pokonanych: Ideczak 10, Kosmała 2, Chmielewski 6, Szor 2, Waliński 4, Kaczmarek 2, Duda 1 i Sobociński 1. (Bt)